

# Adam Wojtczak

---

## Teologiczna interpretacja maryjnego tytułu "Brama Niebios"

---

Collectanea Theologica 81/2, 71-94

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM WOJTCZAK, OBRA-POZNAŃ

## TEOLOGICZNA INTERPRETACJA MARYJNEGO TYTUŁU „BRAMA NIEBIOS”

Jedynym sprawcą wiecznego zbawienia, który otwiera drogę do nieba, jest Jezus Chrystus. Ojciec ustanowił Go pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem, królestwem niebieskim i historią świata (por. 1 Tm 2,5). W ewangelicznej przypowieści o Dobrym Pasterzu mówi On o sobie: „Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony” (J 10,9). Prawda ta jest obecna na stałe w życiu Kościoła. Zmianym tego świadectwem jest *Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, która nazywa Chrystusa „Bramą Niebios”, a formularz mszalny służy Go jako „bramę zbawienia i życia”,<sup>1</sup> „otwartą bramę przebaczenia”<sup>2</sup> i głosi, że przez Niego „otwarła się dla nas brama niebieskiej ojczyzny”.<sup>3</sup> Teologia precyzuje, że dokonał tego szczególnie przez wcielenie i paschę, kiedy stał się Człowiekiem dla nas i naszego zbawienia; wniebowstąpienie, dzięki któremu zasiadł po prawicy Ojca, by się wstawiać za nami; posłanie – wraz z Ojcem – Ducha Świętego, który wspiera nas na drodze do nieba.<sup>4</sup>

Pośród stworzeń najściślej związana ze zbawczym misterium Chrystusa jest Maryja. Wyobrażenie Jej jako „Bramy Niebios” sięga początków chrześcijaństwa. Ojcowie Kościoła nazywali Ją „Bramą” naturalnie w sensie drugorzędym i metaforycznym. W średniowieczu tytuł ten stał się jeszcze powszechniejszy. Dzięki *Litanii loretańskiej* kwitło nabożeństwo do Bramy Niebios. Nowożytność zintensyfikowała Jej kult liturgiczny – najpierw przez zamieszczenie w brewiarzu antyfon maryjnych i drugiej części modlitwy *Zdrowaś Maryjo*

<sup>1</sup> Kolekta mszy *NMP, Brama Niebios*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 185.

<sup>2</sup> Prefacja mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 186.

<sup>3</sup> Kolekta mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 185.

<sup>4</sup> Por. J. C o l g e n, *So bittet dich die Kirche. Die Lauretanische Litanei*, Leutesdorf 1989, s. 121.

ze słowami „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”, które utwierdzają przekonanie, że wspiera nas Ona orędownictwem w dążeniu do nieba, a ostatnio – w 1986 r. – przez zamieszczenie w *Mszale maryjnym* formularza mszalnego o Bramie Niebios. Tytuł ten zyskał również na znaczeniu w nauce Magisterium Kościoła, szczególnie dwóch ostatnich papieży: Jana Pawła II i Benedykta XVI, którzy zaczęli odsłaniać jego treść.<sup>5</sup>

Niestety, wraz z rozwojem kultu i nauki Kościoła o Bramie Niebios nie intensyfikują się refleksje teologów nad sensem teologicznym i wyrazem kultycznym tego tytułu. Nie doczekał się on dotąd integralnego i pogłębionego opracowania. Istniejące prace wyjaśniają go jedynie okazynie lub encyklopedycznie, a więc ogólnikowo i aspektowo. Niniejsze przedłożenie chce wypełnić, choćby częściowo, istniejącą lukę. Interesujące, na ile tytuł ten nawiązuje do jednej z pierwszych scen Księgi Rodzaju, kiedy to Bóg, po grzechu ludzi, zamknął przed nimi bramy raj, a następnie zapowiedział zwycięstwo nad szatanem, jakie odniesie potomek zrodzony z niewiasty (por. Rdz 3,15), którą okazała się Maryja. Jawi się także pytanie, czy tytuł należy interpretować wyłącznie w „sensie wstępującym”, a więc że prowadzi nas Ona do nieba, czy „zstępującym”, a więc że przez Nią Syn Boży przyszedł z nieba na ziemię – a może w obu aspektach, gdyż są komplementarne? Ponadto ciekawe jest, jak usuwać dwuznaczności, że Maryja jest „poszerzoną bramą do nieba”, czyli na miarę naszych pragnień i oczekiwań, a Chrystus „wąską i stromą”, która domaga się od nas zachowania wymogów ewangelicznych? Na te i podobne problemy pragniemy dać odpowiedź.

### Od nieposłuszeństwa Ewy do posłuszeństwa Maryi

Święty Paweł głosi w Liście do Efezjan, że Bóg umiłował nas w swoim przedwiecznym Synu i „wybrał przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów” (Ef 1,4-5). W tym przeznaczeniu obraz i podobieństwo Boże w człowieku dosięgły szczytu. Bóg stworzył go nieskalanym. Księga Rodzaju uczy, że pierwsi ludzie odnajdywali przed obliczem Boga „całą prostotę swej człowieczej istoty; Adam i Ewa obcowali z sobą z całkowitym wza-

<sup>5</sup> Krystalizowanie się tytułu „Brama Niebios” w nauce i kultcie Kościoła omawia A. W o j t c z a k, *Geneza i dzieje maryjnego tytułu „Brama Niebios”*, Liturgia Sacra 2/2010.

jennym zaufaniem, a chociaż byli nadzy, nie doznawali wstydu (por. Rdz 2,25)”.<sup>6</sup>

W tę „pierwotną niewinność” wszedł jednakże grzech pierworodny, który zmienił zupełnie ich relację do Boga i zaciążył nad wzajemnym obcowaniem. Ewa – wraz z Adamem – poszła za innym wezwaniem niż to, które dał Bóg. Odmówiła zależności od Jego ojcostwa, nie przyjęła propozycji Stwórcy, pragnącego współpracy człowieka w przetwarzaniu świata. Uległa pokusie szatańskiej: „Tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5). Grzech pojawił się w chwili, kiedy uwierzyła, że może być jak Bóg – że powołaniem człowieka jest stać się bogiem przeciwko jednemu Bogu. Jej *non serviam* stało się odbiciem *non serviam* wypowiedzianego wcześniej przez złego ducha.<sup>7</sup> Wówczas Bóg ukarał Ewę za popełnioną winę (por. Rdz 3,16), zamknął przed ludźmi bramy prowadzące do raju, ustawiając przed wejściem cherubinów, by strzegli drogi do drzewa życia (por. Rdz 3,24). Obrazowało to bezwzględną niemożność powrotu o własnych siłach do stanu pierwotnej szczęśliwości.

Jednakże po dramacie grzechu raju Bóg ujawnił zarazem przed upadłą ludzkością – jeszcze wcześniej niż ogłosił wyrok – plan zbawienia. Biblijna opowieść o Adamie i Ewie ukazuje nie tylko udział kobiety w grzechu, ale przypomina także o zamiarze Boga, by uczynić ją sprzymierzeńcem w walce z grzechem i jego następstwami. W Protoewangelii zwraca się On do węża kusiciela, który sprowadził ludzi na drogę grzechu, w słowach: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3,15). Zaznacza się w nich niewątpliwie determinacja, nieustępliwość Bożej miłości wobec ludzi. Bóg nie wycofał swej propozycji wspólnoty z Nim i miłości skierowanej do człowieka. Choć Ewa – Jego „pierwsza miłość” – odtrąciła Go, jeszcze w raju „zapragnął” Nowej Ewy, która spełni oczekiwania Jego miłości i przez to przyczyni się do realizacji Bożego planu powrotu ludzkości na ojcowskie łono.<sup>8</sup> Wprowadzając wrogość między „niewiastę” a kusiciela, Bóg „ujawnił swój zamiar

<sup>6</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Pełna łaski. Homilia w Bazylice Matki Boskiej Większej, 8 XII 1994*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999, s. 192-193.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, s. 194; G. A. Maloney, *Maryja – Lonem Boga*, Warszawa 1993, s. 62-63.

<sup>8</sup> Por. D. M a s t a l s k a, *Maryja spełnieniem miłości Ojca odrzuconej przez Ewę, Salvatoris Mater* 1(1999) nr 1, s. 59.

przyjęcia Jej jako pierwszej do swojego przymierza, mając na uwadze zwycięstwo, które Potomek Jej miał odnieść nad wrogiem rodzaju ludzkiego”.<sup>9</sup> Innymi słowy, choć ludzkość ponosi skutki grzechu prarodzciców, nie jest jednak stracona, przekreślona na wieki.

Oznacza to, że ta pierwsza zapowiedź jest odzwierciedleniem odwiecznego zamysłu Boga. Grzech nie zmienił faktu, że Bóg „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”. Łaska okazała się potężniejsza od grzechu. Bóg, stwarzając człowieka, zamierzył jednocześnie istnienie Chrystusa i Jego Matki – przewidział Ich i zaplanował, podobnie jak przewidział grzech. Tak więc odwieczne dzieło stworzenia połączyło się z odwiecznym planem zbawienia, który osiągnie swe spełnienie w „pełni czasu” – jednak już odwiecznie są nim ogarnięci wszyscy ludzie, to znaczy stworzeni w Chrystusie – w Synu Bożym zrodzonym z Niewiasty. „W tajemnicy Chrystusa – sumuje wątek encykliki *Redemptoris Mater* – jest Ona obecna już «przed założeniem świata» jako Ta, którą Ojciec «wybrał» na Rodzicielkę swojego Syna we wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi Świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współtłotnym Ojcu, w którym skupia się cały «majestat łaski»”.<sup>10</sup> Tym samym została Ona wprowadzona w samo centrum nieprzyjaźni, zmagania, jakie towarzyszy historii ludzkości na ziemi, a zarazem historii zbawienia. Pozostaje wobec Boga, a także całej ludzkości niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania.<sup>11</sup>

Konkretniej mówiąc, Bóg zapragnął Nowej Niewiasty, by móc rozpocząć dzieło nowego stworzenia. W swym Jednorodzonym Synu zechciał zrekapitulować całe stworzenie. Ów plan zaczął urzeczywistniać najpierw w Maryi. W Jej niepokalanym poczęciu zostało przesądzone zwycięstwo łaski Bożej w kobiecie, będące reakcją na klęskę poniesioną przez Ewę w grzechu pierworodnym. „W Maryi dokonano się pojednanie Boga z ludzkością, jednak Ona sama nie potrzebowała tego pojednania, gdyż – zachowana od pierworodnej winy – zawsze

<sup>9</sup> J a n P a w e ł II, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia. Audiencja generalna, 7 XII 1983*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 37.

<sup>10</sup> RM nr 8.

<sup>11</sup> Por. *tamże*, nr 11; D. M a s t a l s k a, *Maryja Adwentem według Jana Pawła II, Salvatoris Mater* 5(2003) nr 4, s. 122-123.

żyła w zgodzie z Bogiem”.<sup>12</sup> Początki nauki o Maryi – Nowej Ewie są jednocześnie początkami mariologii. Pierwsza wzmianka na ten temat znajduje się u Justyna († ok. 165). Porównuje on Ewę z Maryją, by nadać tej paraleli soteriologiczny sens. Obie niewiasty są dziewczynkami, które rodzą: pierwsza przez nieposłuszeństwo przynosi ludzkości śmierć, druga przez wiarę rodzi Tego, który jest jej zbawieniem.<sup>13</sup> Justyn nie pokusił się jednakże o głębsze przeanalizowanie wątku, by opisać bliżej rolę Maryi w odnowieniu ludzkości przez Chrystusa.

Uczył to św. Ireneusz († 202). Paralelę Ewa – Maryja ściśle powiązał z teorią rekapitulacji. Kontrastowanie Ewy z Maryją nadało kierunek interpretacji ekonomii zbawienia. Polega ona na naprawieniu i odnowieniu tego, co zepsuł grzech prarodzciców. Na pierwszym miejscu jest to dzieło Chrystusa. Stał się On Nowym Adamem, a krzyż zajął miejsce drzewa upadku. Ponieważ jednak do upadku przyczyniła się także Ewa, konsekwentnie w ekonomii Bożego planu jej miejsce zajęła Maryja – Nowa Ewa. Ewa przeciwstawiła się Bogu, Maryja natomiast uwierzyła i była Mu posłuszna. W rezultacie skutki ich postaw są zdecydowanie opozycyjne. Przez Ewę przyszła śmierć na wszystkich ludzi, a przez Maryję życie.<sup>14</sup>

W celu wnikliwego wyjaśnienia paraleli Ewa – Maryja Ireneusz stosuje „zasadę recyrkulacji” (*principium recirculationis*). Jest ona analogiczna do koncepcji rekapitulacji i zakłada zmianę, tj. odwrócenie biegu dziejów ludzkości.<sup>15</sup> Dotyczy ono następstw grzechu Adama i Ewy: „Jak przez nieposłuszeństwo dziewicy człowiek upadł, a upadając umarł, tak przez dziewicę, która była posłuszna słowu Bożemu, człowiek na powrót ożył i przyjął życie. (...) Trzeba było bowiem zjednoczyć i streścić (zrekapitulować) Adama w Chrystusa, a Ewę przez Maryję, aby dziewica stała się oredowniczką dziewicy i usu-

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia*, s. 37.

<sup>13</sup> Por. Justyn, *Dialogus cum Tryphone Iudaeo*, 100, 4-6, PG 6, 709-712.

<sup>14</sup> „Tak też węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; co dziewczica Ewa związała przez swą niewiarę, to Dziewica Maryja rozwiązała przez swą wiarę”; Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III, 22, 4, PG 7, 956; tenże, *Przyczyna naszego zbawienia*, w: S.C. Napiórkowski (red.), *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, t. 1: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, Niepokalanów 1981, s. 24; por. B. Czesz, *Maryja w nauczaniu św. Ireneusza z Lyonu*, *Salvatoris Mater* 11(2009) nr 2, s. 79.

<sup>15</sup> Por. A. Orbe, *La recirculación e la Virgen Maria en San Ireneo*, w: S. Felli (red.), *La mariologia nella catechesi dei Padri (età prenicena)*, Roma 1989, s. 101-122.

nęła dziewicze nieposłuszeństwo przez posłuszeństwo dziewicy”.<sup>16</sup> Ireneusz dodaje jednocześnie, że „tak tylko mogło to, co było związane, zostać rozwiązane przez zerwanie więzów. Pierwsze węzły zostały związane przez drugie i drugie uwolniły pierwsze. Pierwszy węzeł naciągnięty został przez drugi i drugi rozwiązał pierwszy”.<sup>17</sup> Wydaje się przez to sugerować, że stare węzły zostały nie tylko uwolnione i stara wina darowana, ale zniweczone więzy nie będą już nikogo więcej sobą krępować. W owym zerwaniu tkwi znamię „nowości” Nowej Ewy, która pierwsza doświadczyła w sobie nowego życia przyniesionego przez Chrystusa.<sup>18</sup>

Na osobną uwagę – zdaniem B. Czesza – zasługuje nazwanie Maryi „orędowniczką (*advocata*) dziewicy Ewy”.<sup>19</sup> Wyrażenie to ma ważne znaczenie do interpretacji antytezy Ewa – Maryja. Tłumaczy, że druga z nich przywołała pierwszą do zbawienia; stała się jej „obrończynią”. Ireneusz uściśla, że Maryja obroniła Ewę przez swe posłuszeństwo, które jest antytezą nieposłuszeństwa Ewy, usunęła jej nieposłuszeństwo przez swe posłuszeństwo. Nieposłuszeństwo Ewy zburzyło porządek zaplanowany przez Boga w świecie. Jednakże nie powinna ona być już obwiniana za konsekwencje swojego czynu, gdyż Maryja swoim posłuszeństwem naprawiła to wszystko, co zepsuła Ewa. Prowadzi to do wniosku, że odpowiedź, którą Maryja dała Bogu za pośrednictwem anioła, jest zarazem z korzyścią dla Ewy, gdyż dzięki tej odpowiedzi wyrażającej posłuszeństwo, zostało objęte „abolacją” nieposłuszeństwo Ewy.<sup>20</sup>

Na koniec nasuwa się jeszcze jedno sformułowanie antytezy Ewa – Maryja, a mianowicie, że „Ewę uwiodła mowa anioła. (...) Maryję pouczyło zwiastowanie anielskie”.<sup>21</sup> Zawarta jest w nim myśl, że nieposłuszeństwo pierwszej niewiasty było spowodowane uwiedzeniem przez złego ducha. Maryja, pouczona przez anioła, uwolniła Ewę nie tylko ze skutków uwiedzenia, ale też „zniwelowała ostrze samego uwiedzenia, czyli szkodliwego i nieprzyjaznego człowieko-

<sup>16</sup> Ireneusz z Lyonu, *Demonstratio praedicationis apostolicae*, 33; *Wykład nauki apostołskiej*, tłum. W. Mysior, Kraków 1997, s. 51-52.

<sup>17</sup> Tenże, *Adversus haereses*, III, 22, 4; tenże, *Przyczyna naszego zbawienia*, s. 24.

<sup>18</sup> Por. D. Mastalska, *Maryja spełnieniem miłości Ojca*, s. 65.

<sup>19</sup> Intuicja ta pojawia się także w *Adversus haereses*, V, 19, 1, PG 7, 1175-1176A.

<sup>20</sup> B. Czesz, *Maryja w nauczaniu św. Ireneusza z Lyonu*, s. 82-83.

<sup>21</sup> Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, V, 19, 1.

wi działania złego ducha”.<sup>22</sup> Tak oto dopełnił się proces recyrkulacji, którym objęta została cała ludzkość. Maryja, obrończyni Ewy, objęła swoją obroną cały rodzaj ludzki, który w Ewie został przypisany śmierci. Został on uwolniony (*salvatur*) przez Dziewicę, której pierwotna pokusa, by stać się „bogiem przeciwko Bogu”, była zupełnie obca. Właśnie dlatego mogła Ona stać się Matką Syna Bożego i służyć przeznaczeniu wszystkich ludzi do przybrania jako synów i córki przez Jezusa Chrystusa.

Paralela prowadzi Biskupa Lyonu do fundamentalnego wniosku, że Ewa stała się przyczyną śmierci dla ludzkości, czyli spowodowała zamknięcie bramy raj, bramy do zjednoczenia z Bogiem, Maryja natomiast – przyczyną zbawienia (*causa salutis*) całego rodzaju ludzkiego,<sup>23</sup> czyli przyczyniła się do otwarcia na nowo bramy nieba. Myśl ta przewija się w posoborowym kulcie Kościoła. Prefacja mszy o Maryi-Bramie Niebios głosi, że jest „Ona Dziewicą pokorną i wierną, która otworzyła bramę życia wiecznego zamkniętą przez nieposłuszeństwo Ewy”,<sup>24</sup> a śpiew przed Ewangelią tejże mszy obwieszcza radośnie: „Brama Niebios, zamknięta z winy Ewy, została otwarta przez Ciebie, Dziewico Maryjo”.<sup>25</sup> Tę samą prawdę wypowiada liturgia godzin.<sup>26</sup> Magisterium Kościoła<sup>27</sup> i współczesna mariologia nawiązują równie chętnie do antytezy Ireneusza i dzielą ją jej teologiczną wymowę. Precyzują przy tym, że ramiona paraleli Ewa – Maryja nie są wprost proporcjonalne, gdyż pierwsza z nich ściągnęła na nas potępienie w sposób bezpośredni, Maryja zaś sprowadziła zbawienie w sposób pośredni: przez swego Syna. Ponadto w określeniu „Nowa Ewa” chodzi nie tylko o to, że Maryja jest początkiem i szczytem odkupionej, nowej ludzkości, ale też że Jej tylko przysługująca

<sup>22</sup> B. C z ę s z, *Maryja w nauczaniu św. Ireneusza z Lyonu*, s. 83.

<sup>23</sup> I r e n e u s z z L y o n u, *Adversus haereses*, III, 22, 4; t e n ż e, *Przyczyna naszego zbawienia*, s. 24.

<sup>24</sup> Prefacja mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 186.

<sup>25</sup> Śpiew przed Ewangelią mszy *NMP, Brama Niebios*, w: *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 187.

<sup>26</sup> „Brama niebios przez Ewę zamknięta się dla wszystkich, a przez Dziewicę Maryję została na nowo otwarta”; Antyfona do *Benedictus* w *Jutrznii z tekstów wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie*, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 3, *Okres zwykły. Tygodnie I-XVII*, Poznań 1987, s. 1422.

<sup>27</sup> Por. KK nr 56; RM nr 19; J a n P a w e ł II, *Współpraca Maryi w dziele odkupienia. Audycja generalna, 4 V 1983*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 30-32; t e n ż e, *Pełna łaski*, w: *tamże*, t. 3, s. 192-196; t e n ż e, *Maryja „Nową Ewą”*. *Audycja generalna, 18 IX 1996*, w: *tamże*, t. 4, s. 207-209.



nowością jest Boże macierzyństwo.<sup>28</sup> W nim należy widzieć zasadniczą rolę, jaką odegrała w dziejach zbawienia, „nowego” otwarcia bramy niebios.

### Dziewicza Matka i Służebnica Chrystusa Odkupiciela

Faktycznie, msza wotywna o Maryi-Bramie Niebios nadaje temu tytułowi nade wszystko uzasadnienie chrystologiczne. Uwydatnia ono, że w języku nowotestamentowym „pełnia czasu” jest jednoznaczna z nadejściem królestwa Bożego w osobie i dziele Jezusa Chrystusa. Od momentu wcielenia pozostaje On jedynym protagoniście odkupienia, a przy Nim jest Ta, która współdziałała we wcieleniu, z macierzyńską miłością ofiarując Mu ciało.<sup>29</sup> Dzięki macierzyństwu stała się „wspaniałą Bramą Życia, z której się narodził Zbawiciel świata, nasz Pan Jezus Chrystus”;<sup>30</sup> „wspaniałą Bramą Światła”, przez którą „zająśniał nam Chrystus, Światłość świata”;<sup>31</sup> „Matką Słowa”, „Bramą rajską”, gdyż „dając światu Boga”, otwarła „nam niebo”.<sup>32</sup>

Zwiastowanie jest wydarzeniem, które zapoczątkowało realizację zapowiadanego zamysłu zbawczego Boga. Maryja dowiedziała się od Bożego zwiastuna, że nadszedł czas wypełnienia obietnicy danej w Protoewangelii przy Jej istotnym współudziale: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. (...) Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,31-33). „Słowa zaiste przełomowe”.<sup>33</sup> Odsłaniają, że mocą Bożego wybrania stanie się Ona Matką Odkupiciela. Anioł oznajmił Jej zarazem, że z racji macierzyństwa otrzymała też „pełnię łaski” (Łk 1,28). Wskazuje ona na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiązało

<sup>28</sup> Por. D. M a s t a l s k a, *Maryja spełnieniem miłości Ojca*, s. 71.

<sup>29</sup> J a n P a w e ł II, *Zwiastowanie Pańskie początkiem naszego odkupienia. Audyencja generalna*, 23 III 1983, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 28.

<sup>30</sup> Modlitwa nad darami mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 185; por. D. T h ö n n e s, *Die Eucharlogie der Collectio Missarum de Beata Maria Virgine. Textkritische Quellenforschung und systematisch-theologische Studien*, Frankfurt am Main 1993, s. 616-617.

<sup>31</sup> Antyfony na Komunię mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 186.

<sup>32</sup> Antyfony na wejście mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 185.

<sup>33</sup> J a n P a w e ł II, *Z Maryją rozważamy tajemnice odkupienia świata. Homilia dla przedstawicieli ruchów maryjnych*, 2 X 1983, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2, s. 229.

się z wybraniem Jej na Matkę Jezusa. Było ono kluczowe do wypełnienia się zbawczych planów Boga wobec ludzkości. Dlatego zajmuje Ona jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Syna.<sup>34</sup>

Nic dziwnego, że Maryja – usłyszawszy zwiastowanie anielskie – „zmieszala się” i zaczęła rozważać, co miałyby ono znaczyć (por. Łk 1,29). Bliskość żywego Boga wywołała w Niej świętą bojaźń. Słowa anioła postawiły Ją wobec niezgłębionej Bożej tajemnicy; więcej, wciągnęły w jej krąg. Została ponadto wezwana do uwierzenia w dziewicze macierzyństwo, bezprecedensowe w dziejach Starego Testamentu. Znane proroctwo Izajasza: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (7,14), choć nie wykluczało takiej perspektywy, zaczęło być wyraźnie rozumiane w takim znaczeniu dopiero po przyjściu Chrystusa i w świetle ewangelicznego objawienia. Maryja miała przyjąć prawdę nigdy dotąd nie głoszoną. Przyjęła ją z odwagą i prostotą, mimo lęków i niepewności. Nie zapytała, „czy obietnica może być spełniona, ale tylko jak zostanie spełniona”.<sup>35</sup> Pytaniem: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34) wyraziła wiarę w Bożą moc pogodzenia dziewictwa z nadzwyczajnym i jedynym macierzyństwem.<sup>36</sup> Odpowiedź Gabriela wskazała, że dziewictwo, zdające się przeszkodą, stanie się konkretną sytuacją, w której Duch dokona w Niej poczęcia Syna Bożego. Tym samym otworzyła się droga do Jej współpracy z Duchem we wcieleniu.

Jednak Bóg, obdarzając Maryję łaską Bożego macierzyństwa, poprosił Ją o przyzwolenie na przyjście Odkupiciela na świat. „Było wolą Ojca miłosierdzia – czytamy w *Lumen gentium* – aby wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia”.<sup>37</sup> Bernard z Clairvaux († 1153), komentując scenę zwiastowania, zwraca się do Maryi w słowach zachwytu: „Świat cały czeka, leżąc u Twych stóp; nie bez po-

<sup>34</sup> Por. RM nr 9; L. S i w e c k i, *Udział Maryi w fazie przygotowawczej odkupienia w nauczaniu Jana Pawła II*, *Salvatoris Mater* 8(2006) nr 1-2, s. 391-392.

<sup>35</sup> J a n P a w e ł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat”*. *Homilia w Nazarecie*, 25 III 2000, *OsRomPol* 21(2000) nr 5, s. 32.

<sup>36</sup> T e n ż e, *Ta, która uwierzyła. Audiencja generalna, 3 VII 1996*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 182.

<sup>37</sup> KK nr 56.

wodu, bowiem od ust Twych zależy (...) zbawienie wszystkich synów Adama, całego jego rodu. Pospiesz się, Panno, z odpowiedzią”.<sup>38</sup>

Maryja nie zawiodła Tego, który pragnął Jej współpracy. Jej odpowiedź wyznaczyła decydujący moment w dziejach ludzkości: „Oto ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). W słowach tych zawarła zgodę wiary, która była już owocem działania Ducha Świętego w Niej: w Jej woli i sercu. Była to więc odpowiedź udzielona przez łaskę i w łasce, która pochodzi od Ducha, co wcale nie umniejsza faktu, że była ona autentycznym i świadomym aktem wolnej woli Maryi.<sup>39</sup> Augustyn († 430) stwierdza wręcz: „Anioł zwiastuje, Dziewica słucha, wierzy i poczyna”,<sup>40</sup> a w innym miejscu dopowiada: „Chrystus jest przyjęty z wiarą i poczęty dzięki wierze. Najpierw gości wiara w sercu Dziewicy, a następnie ma miejsce płodność w łonie Matki”.<sup>41</sup> Tak oto z dziewiczej wiary i dziewiczego łona Maryi Syn Boży wkroczył w ludzką historię. Dzięki wierze przyjęła Ona „Syna Obietnicy”, a Jej łono stało się zdolne do współpracy we wcieleniu. Uwierzyła, że dla Boga „nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37). Jej wiara była „aktywna w swej uległości i uległa w swej aktywności”.<sup>42</sup> Poddała się „w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym wszystko, co było przewidziane w planie Bożym”.<sup>43</sup> Jednocześnie wyraziła posłuszeństwo wobec woli Bożej i pragnienie służby. Słowo *genoito* („niech mi się stanie”), którego użył Łukasz, „wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim”.<sup>44</sup> Wola Ojca stała się zasadą inspirującą Jej egzystencję. Czerpała z niej siły potrzebne do spełnienia powierzonego Jej posłannictwa.

<sup>38</sup> Bernard z Clairvaux, *In laudibus Virginis Matris. Homilia IV*, 8, w: J. Leclercq, H. Rochais (wyd.), *S. Bernardi Opera omnia*, t. 4, *Sermones I*, Romae 1966, s. 53-54.

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka. Audiencja generalna, 18 IV 1990*, w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 61-62.

<sup>40</sup> Augustyn, *Sermo 13 in Nativitate Domini*; cyt. za: Jan Paweł II, *Ta, która uwierzyła*, s. 182.

<sup>41</sup> Tenże, *Sermo 293*; cyt. za: *tamże*, s. 183.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Matka Zbawiciela. List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice „Redemptoris Mater”*, 22 V 1988, w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, s. 57.

<sup>43</sup> RM nr 14.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Posłuszna Służebnica Pańska. Audiencja generalna, 4 IX 1996*, w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 205.

Wielkość posłusznej odpowiedzi wiary Maryi i jej historiozbowcze znaczenie przypominają wiarę Abrahama, który u zarania Starego Przymierza uwierzył Bogu, „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4,18). U progu Nowego Przymierza analogicznie uwierzyła Maryja, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego. Jej wiara, podobnie jak Abrahama, miała odniesienie wspólnotowe. Jak patriarcha został usprawiedliwiony przez wiarę i dzięki niej stał się ojcem wszystkich, którzy będą wierzyć i dostępować przez to usprawiedliwienia, tak Ona wypowiedziała swoje pełne wiary *fiat* „*loco totius humanae naturae*”.<sup>45</sup> Czuła, że jest odpowiedzialna wobec ludzkości, której przyszłość zależy od Jej odpowiedzi. Bóg złożył w ręce Maryi przeznaczenie wszystkich. Jej „tak” było „przesłanką do tego, by urzeczywistnił się plan, który Bóg w swej miłości przygotował, by zbawić świat”.<sup>46</sup> I rzeczywiście, dzięki Jej zgodzie dokonał się oczekiwany przełom w dziejach ludzkości, który nieodwracalnie trwa – przełom między „upadkiem” a powstaniem”. Przez *fiat* stała się autentycznym podmiotem zespolenia ludzkości z Bogiem,<sup>47</sup> „otwarła ziemię na niebo”.<sup>48</sup> Wiąż między Bogiem i ludzkością, zerwana przez grzech, została szczęśliwie przywrócona. W tym względzie wiara Maryi przewyższa wiarę Abrahama, tak jak Nowe Przymierze przewyższa Stare – Jej wiara dała początek Przymierzemu Nowemu. Maryja jako pierwsza została wprowadzona w całkowitą „nowość” samoobjawienia się Boga i dlatego właśnie „nowość” i „wyższość” Jej wiary w stosunku do wiary Abrahama.<sup>49</sup>

Maryjne *fiat* zadecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy wcielenia. Maryja stała się nie tylko Matką Jezusa, lecz „Matką Dziewicą, którą zapowiadała wschodnia brama świątyni; przez nią przeszedł Zbawiciel, bo tylko dla Niego się otwarła

<sup>45</sup> T o m a s z z A k w i n u, *Summa theologica*, III, 30, 1, t. 4, Taurini 1928, s. 577.

<sup>46</sup> J a n P a w e ł II, *Maryja „Nową Ewą”*, s. 208.

<sup>47</sup> P o r t e n z e, *List apostolski „Mulieris dignitatem” z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, nr 4, Watykan 1988, s. 14; W. D ü r i g, *Pforte des Himmels*, w: R. B ä u m e r, L. S c h e f f c z y k (red.), *Marilenlexikon*, t. 5, St. Ottilien 1993, s. 194.

<sup>48</sup> B e n e d y k t XVI, *Zwycięża miłość, a nie nienawiść. Homilia w uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 VIII 2006*, OsRomPol 27(2006) nr 12, 11.

<sup>49</sup> P o r. R M nr 17; T. S i u d y, *Wiara – „jakby klucz” do prawdy o Maryi*, w: J a n P a w e ł II, *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, Lublin 1993, s. 74.

i pozostała zamknięta”.<sup>50</sup> Przy Jej macierzyńskim współdziałaniu Syn Boży stał się Synem Człowieczym. „W perspektywie takiego porządku Opatrzności nie sposób myśleć o Bogu Wcielonym z pominięciem Maryi Dziewicy”.<sup>51</sup>

Tajemnicy Bożego macierzyństwa nie można jednak widzieć w oderwaniu, ale w łączności z pozostałymi tajemnicami ukrytego i publicznego życia Chrystusa. „Tak” zwiastowania było nie tylko wyrazem zgody na propozycję macierzyństwa, ale także na zaangażowanie Maryi w służbę tajemnicy odkupienia. Matka przystała na współpracę w dziele, którego dokonać miał Jej Syn. Potwierdzają to słowa *Magnificat*, w którym wysławia Boga za wielkie dzieła, jakie uczynił dla Niej, a przez Nią Izraelowi i całej ludzkości „z pokolenia na pokolenie” (Łk 1,50). II Sobór Watykański precyzuje, że Maryja „poświęciła samą siebie, jako Służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia”.<sup>52</sup>

Oddanie się osobie i dziełu Jezusa oznaczało dla Maryi ściśle zespolenie z Synem, a także wspieranie Jego rozwoju jako człowieka i współpracę w Jego zbawczym dziele. Wiedziała już od pierwszych dni, że „macierzyństwo wystawi Ją na najcięższą próbę”.<sup>53</sup> Proroctwo Symeona: „Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2,35) pozwoliło dostrzec w przyszłym Jej cierpieniu szczególne podobieństwo do bolesnej misji „Sługi”. Podążała za Nim w „pielgrzymce wiary”. „Była najbardziej obdarowana jej światłem, ale też wystawiona na najtrudniejszą próbę przyjęcia tajemnicy. To Ona miała podporządkować się Bożemu planowi, który ukochała i rozważała w swoim sercu”.<sup>54</sup> Dlatego starała się „zachować w sercu” i „rozważać”, to jest uchwycić związek między wydarzeniami i słowami, by jak najlepiej zrozumieć

<sup>50</sup> Prefacja mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 186. Myśl ta nawiązuje do wizji proroka Ezechiela (44,1-3). Zawarta w niej symbolika „zamkniętej bramy” jest odniesiona do dziewiczego macierzyństwa Maryi; por. A. T r o n i n a, *Zawitaj Pani świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*, Niepokalanów 1995, s. 44-45, 63-64; A. J a n k o w s k i, „Brama zamknięta” (Ez 44,1-3). *Szanse aktualnej interpretacji mariologicznej tego obrazu*, w: t e n ż e, *Bliżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004, s. 131-155.

<sup>51</sup> J a n P a w e ł II, *Matka Zbawiciela*, s. 58.

<sup>52</sup> KK nr 56.

<sup>53</sup> J a n P a w e ł II, *Współpraca Maryi*, s. 32.

<sup>54</sup> T e n ż e, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi. Audiencja generalna, 4 VII 1990*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 76.

ich sens. Refleksja ta dokonywała się pod wpływem Ducha Świętego. Budował On wewnętrzną harmonię postaw Matki i Syna, która pozwalała „Maryi urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego posłannictwie Sługi”.<sup>55</sup>

Uczestnictwo w dramacie Kalwarii było dla Niej końcem długiej wędrówki. Widząc, jak w publicznym życiu Chrystusa spełniały się proroctwa o sprzeciwach, które miał On napotkać, u stóp krzyża pojęła jeszcze żywiej słowa Symeona. Zespoliła się wiarą i matczynym sercem z cierpieniami Syna. „Ojciec pragnął – uściśla Jan Paweł II – aby Ona, wezwana do najpełniejszego uczestnictwa w tajemnicy odkupienia, została całkowicie włączona w tę ofiarę i dzieliła wszystkie cierpienia Ukrzyżowanego, jednocząc swą wolę z Jego wolą, w pragnieniu zbawienia świata”.<sup>56</sup> Zespolona z Jezusem i Jemu poddana współdziałała z Nim, by uzyskać łaskę zbawienia dla ludzkości. Ponieważ Jej udział był jedyny, współczesna teologia nazywa Ją nie tylko „Matką Odkupiciela”, ale też Jego „Służebnicą” i „Współpracownicą”.<sup>57</sup>

Przedłożone w tym punkcie refleksje prowadzą do wniosku, że od początku swego istnienia Matka Chrystusa otoczona była zbawczą i uświęcającą miłością Boga. Jej wybranie było owocem łaski: w Niej objawiła się przedziwna inicjatywa Ojca, doskonale odkupienie przez Chrystusa i działanie Bożego Ducha. „Łaski pełna” jest imieniem, jakie nosi Ona wobec Boga.<sup>58</sup> Wierząc Jego słowu, podjęła współpracę w spełnianiu się zapowiedzianego macierzyństwa. Dzięki wolnemu „tak” stała się Bramą Niebios, przez którą weszło w dzieje świata królestwo niebieskie. Przyniósł je Ten, który stał się Jej Synem.<sup>59</sup> Znaczy to, że „nie została Ona czysto biernie przez Boga użyta, ale

<sup>55</sup> T e n ż e, *Posłuszna Służebnica Pańska*, s. 205; por. G. M. B a r t o s i k, *Mediatrice in Spiritu Mediatore, Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, s. 369-371.

<sup>56</sup> J a n P a w e ł I I, *Współpraca Maryi*, s. 32.

<sup>57</sup> Por. np. B. K o c h a n i e w i c z, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle’a*, *Salvatoris Mater* 3(2001) nr 3, s. 316; W. S i w a k, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, *Salvatoris Mater* 5(2003) nr 3, 159-162.

<sup>58</sup> J a n P a w e ł I I, „Łaski pełna”. *Audiencja generalna, 8 V 1996*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 161.

<sup>59</sup> Por. B e n e d y k t X V I, *Maria, la creatura già riscattata dalla morte. L’omelia in occasione della solennità della Assunzione della Beata Vergine Maria, 15 VIII 2008*, w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, t. IV/2: 2008 (luglio-dicembre), Città del Vaticano 2009, s. 155.

że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego”.<sup>60</sup> Co więcej, „gdyby nie podjęła inicjatywy Boga, dzieje zbawienia potoczyłyby się inaczej”.<sup>61</sup>

### Przewodniczka w drodze ku szczęśliwości nieba

Wniebowzięcie jest tajemnicą przejścia Maryi z tego świata do nieba. Wierzymy, że, podobnie jak Chrystus, Jej Syn, przewyciężyła Ona już śmierć i króluje w chwale niebieskiej w pełni swej istoty, z duszą i ciałem.<sup>62</sup> Jej chwalebny stan nie oddala nas jednak od Niej. Przeciwnie, pozostaje Ona jeszcze bardziej z nami,<sup>63</sup> by „towarzyszyć nam w codziennym życiu”,<sup>64</sup> które otwiera drogę do nieba. W tym świetle Maryja jawi się jako autentyczna Brama Niebios, która służy Kościołowi w dwojaki sposób: przykładem swego życia i macierzyńskim wstawiennictwem. Trwać one będą „aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych”,<sup>65</sup> kiedy – jak stwierdza Apostoł Narodów – „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

### Wzór pielgrzymki wiary i jej ostatecznego kresu

Pielgrzymujemy ku niebieskiej ojczyźnie pośród cierpień i trudności. Nosimy w sobie pragnienie ostatecznego spełnienia, a zarazem doświadczamy ograniczeń, gdyż z winy prarodzciców nosimy w sobie „ranę grzechu”.<sup>66</sup> Wywołuje to zniechęcenie i zwątpienie, a nawet rezygnację z dążenia do wyznaczonego celu. W takiej sytuacji wystarczy zwykle dobry przykład kogoś innego, by na nowo podjąć trud wędrówki i odzyskać utracony sens. Doświadczenie wagi przykładu do podtrzymania lub przywrócenia naszej gotowości realizacji escha-

<sup>60</sup> KK nr 56; por. A. G e j d o s, *Lauretanische Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*, München 2009, s. 103.

<sup>61</sup> J a n P a w e ł II, *Matka Zbawiciela*, s. 56.

<sup>62</sup> Por. B e n e d y k t XVI, *W Maryi widzimy nasze ostateczne przeznaczenie. Homilia w uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 VIII 2010*, OsRomPol 31(2010) nr 10, s. 25.

<sup>63</sup> P o r. t e n ż e, *Światło Maryi rzuca blask na dzieje całej ludzkości. Anioł Pański, 15 VIII 2007*, OsRomPol 28(2007) nr 10-11, s. 49.

<sup>64</sup> J a n P a w e ł II, *Królowa Wszechświata. Audiencja generalna, 23 VII 1997*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 278.

<sup>65</sup> KK nr 62; RM nr 41.

<sup>66</sup> J a n P a w e ł II, *Znak niezachwianej nadziei i pociechy. Homilia w uroczystość Wniebowzięcia NMP w Lourdes, 15 VIII 2004*, OsRomPol 25(2004) nr 10, s. 17.

tycznego celu podkreśla rolę przykładu Maryi. Nie tylko zachęca on do podziwu, ale prowadzi, ukazuje drogę życia, na której możemy stać się błogosławionymi i znaleźć drogę do wiecznego szczęścia.<sup>67</sup> W tym kontekście pomoc Wniebowziętej polega nie tyle na „działaniu”, ile na „byciu” doskonałym wzorem dla nas. Z tej racji przestrzega Paweł VI, że ani Jej wstawiennictwo, ani górująca świętość nie mogą nas doprowadzić do portu zbawienia, jeżeli nie będziemy naśladować Jej cnót.<sup>68</sup>

Przykład Maryi ma liczne znaczenia. Najpierw Jej światło rzuca blask na nasze doczesne życie; uczy drogi, która prowadzi niezawodnie do ostatecznego celu. Można w Niej „odczytać” również warunki, dzięki którym można osiągnąć wypełnienie nadziei”.<sup>69</sup>

Maryja jest nam dana jako wzór drogi wiary.<sup>70</sup> Przeszła ją przed nami: uwierzywszy anielskiemu orędziu, przyjęła jako pierwsza i doskonale tajemnicę wcielenia. Jej życie wiary rozpoczęło się jeszcze przed doświadczeniem Boskiego macierzyństwa, a następnie rozwijało się i pogłębiało przez cały czas Jej ziemskiej wędrówki. Była to wiara odważna, która przy zwiastowaniu zawierzyła obietnicy po ludzku niemożliwej do spełnienia, a w Kanie nakłoniła Jezusa, by dokonał pierwszego cudu, i doprowadziła do objawienia się Jego mesjańskiej mocy. Tak oto Maryja zaprasza, by wejść na drogę wiary, i uczy przeżywania jej „jako doświadczenia zmuszającego do wysiłku i zaangażowania, które na każdym etapie życia i we wszystkich sytuacjach wymaga odwagi i wytrwałości”.<sup>71</sup>

Z wiarą wiąże się uległość wobec woli Bożej. Wierząc słowu Boga, Maryja przyjęła je w pełni; okazując zaś posłuszeństwo Jego zamysłowi, zgodziła się na wszystko, czego zażądano od Niej z Wysoka. Powiedziała też do sług na weselu w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) – słowa zachęcające, by zaufać Chrystu-

<sup>67</sup> Por. B e n e d y k t XVI, *Zwycięża miłość*, s. 11.

<sup>68</sup> Por. P a w e ł VI, *Adhortacja apostołska „Signum magnum” o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła*, w: z b i o r. (red.), *Matka Odkupiciela Matka Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 231.

<sup>69</sup> W. B e i n e r t, *Pobożność maryjna jako szansa pastoralna*, *Communio* 3(1983) nr 5, s. 115.

<sup>70</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Maryja jest wzorem naszego pielgrzymowania. Homilia dla duchowieństwa w katedrze św. Mateusza w Waszyngtonie, 6 X 1979*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2, s. 81.

<sup>71</sup> T e n ż e, *Wpływ Maryi na życie Kościoła. Audiencja generalna, 22 XI 1995*, w: *tamże*, t. 4, s. 117.



sowi. Kieruje je obecnie do nas, „abyśmy przyjęli wolę Bożą, abyśmy nie dali się zwieść złudnym powabom tego wszystkiego, co nietrwałe i przejściowe, abyśmy nie ulegli pokusie egoizmu i zła, które gaszą w sercu radość życia”.<sup>72</sup> Należy przyjąć, jak Ona, że droga wiary nie zawsze jest wygodna i łatwa, nie zawsze pokrywa się z drogą, którą nasza wyobraźnia i pragnienia zdążyły już nakreślić.

Przykład Maryi inspirowa do codziennego wsłuchiwanie się w słowo Boże, by dzięki temu dostrzegać w wydarzeniach każdego dnia zamysł miłości i wiernie współdziałać w jego realizacji. Wzorczo przoduje wszystkim tym, którzy „słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28). Zaś Jej pytanie: „Jakże się to stanie?” (Łk 1,34), postawione w chwili zwiastowania, nie tyle wyraża wątpliwości w wierze, ile raczej uczy postawy szukania u Boga światła i pomocy w wypełnianiu Jego woli – nawet wtedy, gdy napotykaną sytuację i wydarzenia nie dają się wyjaśnić, zrozumieć, a nawet zdają się absurdalne. Chodzi tu o pragnienie wiary świadomej, poszukującej zrozumienia, która przewycięża ignorancję religijną.<sup>73</sup>

W szkole Maryi uczymy się powierzenia „Bożym obietnicom”.<sup>74</sup> Przy zwiastowaniu uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana (por. Łk 1,45). W następnych, osobistych doświadczeniach nadzieja Maryi zyskiwała nowe uzasadnienia. Dzięki wierze, jaką pokładała w słowach Jezusa, który zapowiedział swe zmartwychwstanie trzeciego dnia, nie załamała się prawdą słów o „znaku sprzeciwu” (Łk 4,28), ani siłą wrogości i odrzucenia, która stopniowo narastała wokół Jezusa, aż do godziny krzyża.<sup>75</sup> Ufała w wypełnienie się mejsjańskiego dzieła, oczekując niezachwianie – po ciemnościach Kalwarii – poranka zmartwychwstania. Jak nie było *Mater Gloriosa* bez *Mater Dolorosa*, tak nie ma chrześcijanina, który odziedziczy chwałę nieba bez wcześniejszego zanurzenia się w misterium krzyża.<sup>76</sup> W ten sposób Maryja uczy zdolności oczekiwania na Bożą przyszłość

<sup>72</sup> B e n e d y k t XVI, *Niebo naszym mieszkaniem. Anioł Pański, 15 VIII 2005*, OsRomPol 26(2005) nr 10, s. 50.

<sup>73</sup> Por. T. Z a d y k o w i c z, *Maryjność moralności chrześcijańskiej*, Lublin 2009, s. 75.

<sup>74</sup> J a n P a w e ł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente” w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000*, nr 48, Poznań 1994, s. 53.

<sup>75</sup> B e n e d y k t XVI, *Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej*, nr 50, Poznań 2007, s. 68.

<sup>76</sup> Por. S. P a l u m b i e r i, *Maria Assunta in cello rosposta divina al dolore umano*, w: *L'Assunzione di Maria Madre di Dio. Significato storico-salvifico a 50 anni della definizione*

i zawierzenia obietnicom Jezusa. Sprawia, że rodzi się w nas potrzeba „wyjścia poza”, dążenia do przekraczania barier tego, co przypadkowe i niedoskonałe. Teżkniemy za tym, co wieczne, chwalebne. Odczuwamy potrzebę definitywnego domu, gdyż nasza ojczyzna jest gdzie indziej: „Oczekujemy (...), według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w którym będzie mieszkała sprawiedliwość” (2 P 3,13).<sup>77</sup>

Przykład Maryi pozwala Kościołowi lepiej zrozumieć wartość milczenia, modlitwy i medytacji. W świetle kilku scen biblijnych jawi się Ona jako Nauczycielka modlitwy polegającej na słuchaniu Bożego słowa, z akcentem na pełne zaangażowania jego przyjęcie (zwiąstowanie); nieustannym dziękczynieniu i wielbieniu Boga w pokorze ducha (*Magnificat*); medytacyjnym rozpamiętywaniu w sercu zbawczych tajemnic Syna (pasterze u żłóbka, odnalezienie dwunastoletniego Jezusa w świątyni); ufnej i wytrwałej prośbie kierowanej do Chrystusa (cud w Kanie) oraz wspólnotowym wołaniu „z Maryją” o dar Ducha (Pięćdziesiątnica).<sup>78</sup> Jej świadectwo modlitwy jest wzorem życia rosnącego ku pełnej dojrzałości, gdyż przygotowuje na zespolenie z Bogiem na końcu czasów.

Maryja świadczy też o wartości życia pokornego. Ewangelie wspominają, że apostołowie pragnęli zająć pierwsze miejsce w królestwie i spierali się, który z nich jest największy, tak że Jezus musiał udzielać im pouczeń na temat pokory i służby. Ona natomiast nigdy nie pragnęła zaszczytów ani korzyści płynących z uprzywilejowanego stanowiska. Nie zabiegała o własną wielkość, lecz Boga. Chciała być tylko służebnicą, gdyż wiedziała, że jedynie wtedy, gdy nie wypełnia swego dzieła, ale oddaje się do pełnej dyspozycji działaniu Bożemu, ma udział w zbawianiu świata.<sup>79</sup> Z tej racji nazywamy Ją „Dziewicą pokorną”, która zmierza na czele Kościoła, wyzwalającego się z wszelkiego ucisku, zniewolenia moralnego i materialnego, w kierunku „nowego nieba i nowej ziemi”.<sup>80</sup>

*ne dogmatica. Atti del 1° Forum Internazionale di Mariologia, Roma, 30-31 ottobre 2000, Città del Vaticano 2001, s. 344.*

<sup>77</sup> Por. Jan Paweł II, *Wpływ Maryi*, s. 118.

<sup>78</sup> Obszernie ten wątek omawia W. Siwak, *Maryja – nauczycielka modlitwy w świetle nauczania Jan Pawła II*, w: M. Chmielowski (red.), *Jan Paweł II – Mistrz duchowy*, Lublin 2006, s. 107-125.

<sup>79</sup> Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est” o miłości chrześcijańskiej*, nr 41, Poznań 2006, s. 58.

<sup>80</sup> Por. tenże, *Rozpoznawać znaki „Boga-z-nami”*. *Anioł Pański*, 7 XII 2008, OsRom-Pol 30(2009) nr 2, s. 53-54.

W końcu ukazuje Ona jak wielką wartość ma życie, jeżeli jest przeniknięte miłością Boga i ludzi. Jest Ona „kobietą, która kocha”.<sup>81</sup> Wyczuwamy to w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie Jezusa. Widzimy to w delikatności, z jaką w Kanie dostrzegła potrzebę małżonków i przedstawiła Ją Chrystusowi. Widzimy to w pokorze, z jaką przyjęła to, że pozostanie w cieniu podczas publicznej działalności Jezusa, wiedząc, że musi On założyć nową rodzinę i że godzina Matki nadejdzie dopiero u stóp krzyża. Wówczas, gdy uczniowie uciekną, Ona pozostanie pod krzyżem Syna; później, w godzinie Pięćdziesiąticy, zgromadzą się przy Niej w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego. Przywołane wydarzenia dowodzą, że maryjna miłość nie wyczerpuje się w bliskości uczuciowej, lecz wyraża się przez konkretną i skuteczną pomoc, która pozwala potrzebującym „mieć udział w obietnicach i nadziejach nowego świata, narodzonego z paschy”.<sup>82</sup> My także „jesteśmy powołani do budowania nowego świata, do pracy nad tym, aby pewnego dnia stał się «światem Bożym», światem, który przewyższy wszystko, co sami moglibyśmy zbudować”.<sup>83</sup> Wierność miłości Chrystusa i bliźnich otwiera nam bramy nieba.

Okazuje się w sumie, że życie chrześcijańskie jest przejściem przez ziemię z sercem zwróconym ku górze, ku domowi niebieskiego Ojca. Tak właśnie przeszła przez życie Matka Jezusa. Przypomina, że świętość jest „kondycją pielgrzymów, którzy każdego dnia szukają królestwa Bożego, ufając w Bożą Opatrzność”.<sup>84</sup> Tym samym „pobudza do konkretnego wysiłku i każe wpatrywać się w Chrystusa, Wcielnego Boga, który otwiera drogę do nieba”.<sup>85</sup> „Nie ma uprzywilejowanych. Przejście do życia wiecznego, otwarte dla wszystkich, jest «ciasne», ponieważ jest trudne, wymaga wysiłku, wyrzeczenia, upokorzenia własnego egoizmu”.<sup>86</sup> Maryja pierwsza przeszła, za Synem, drogę krzyża. Dlatego nabożeństwo do Niej nie jest ucieczką od rze-

<sup>81</sup> Por. t e n z e, *Encyklika „Deus caritas est”*, nr 41.

<sup>82</sup> J a n P a w e ł II, *Wpływ Maryi*, s. 119.

<sup>83</sup> B e n e d y k t XVI, *W Maryi*, s. 26.

<sup>84</sup> J a n P a w e ł II, *W drodze do nieba. Aniol Pański*, 1 XI 2000, OsRomPol 22(2001) nr 3, s. 22.

<sup>85</sup> *Tamże*.

<sup>86</sup> B e n e d y k t XVI, *Nasza droga do nieba. Aniol Pański*, 26 VIII 2007, OsRomPol 28(2007) nr 10-11, s. 49. Por. też S. S z y m i k, *Najświętsza Maryja Panna, Brama Niebios*, w: A. P a c i o r e k, H. W i t c z y k (red.), *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*, Kielce 2008, s. 514-515; Z. J a n i e c, *Wstawiennictwo Maryi. Stu-*

czywistości, uleganiem uczuciom zdejmującym z nas odpowiedzialność, lecz wezwaniem do całkowitego przyłączenia się do Chrystusa, pełnego przyjęcia Jego Ewangelii. Powinniśmy Ją prosić, by nas prowadziła w codziennych wyborach drogą, która wiedzie do bramy nieba. Tak uczynił Benedykt XVI w Loreto: „Maryjo, opowiedz o Twojej drodze za Nim [Jezusem] szlakiem wiary. (...) Zaszczep w nas, w naszym życiu, Twoje uczucia, Twoją uległość, Twoje milczenie, które pozwala słuchać słowa i sprawia, że owocuje ono wyborami prawdziwej wolności. (...) Bramo Niebios, pomagaj nam patrzeć w górę”.<sup>87</sup>

Prócz aspektu historycznego, a więc że Maryja jest naszym wzorem „w dążeniu” do nieba, przykład Jej oddziałuje także w aspekcie eschatycznym, gdyż wskazuje cel i kres naszej wędrówki, jakim jest niebiańskie Jeruzalem. „Spełnienie się” w nim można rozważać w podwójnej perspektywie: eklezjalnej i antropologicznej. Pierwsza z nich uwydatnia, że Wniebowzięta skupia w sobie i odbija rzeczywistość, której Kościół oczekuje w przyszłym wieku. Objawia się w Niej królowanie Boga, który wyzwala i uwalnia z każdej niewoli, także niewoli śmierci. Co więcej, Maryja jest nie tylko „obrazem” tego, czym Kościół będzie, lecz także zaczątkiem Kościoła uwielbionego.<sup>88</sup> Należy jednak zauważyć – dodaje T. Siudy – że ostatni Sobór, mówiąc o Niej jako eschatycznym początku Kościoła, użył celowo terminu *initium* w odróżnieniu od *principium*, który to termin św. Paweł odnosi wyłącznie do Chrystusa (por. Kol 1,18). Tylko On jest eschatycznym *principium*, to jest początkiem i zarazem przyczyną uwielbienia wszystkich. W Maryi zaś, znamienitej części Kościoła, rozpoczął się już stan Kościoła chwalebного. „Jest to jednak tylko początek, nie ma jeszcze całości, nie ma pełni”.<sup>89</sup>

---

*dium liturgiczno-teologiczne na podstawie wybranych formularzy okresu zwykłego ze „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”*, Sandomierz 2010, s. 289.

<sup>87</sup> B e n e d y k t X V I, *Maryja, Matka, która powiedziała „tak”*. *Modlitwa w Świętym Domu w Loreto, 1 IX 2007*, OsRomPol 28(2007) nr 10-11, s. 8.

<sup>88</sup> P o r. N. D e M a r t i n i, *L'indole escatologica della Chiesa peregrinante e sua unione con la Chiesa celeste nella Costituzione conciliare „Lumen gentium”*, Brescia 1972, s. 438.

<sup>89</sup> T. S i u d y, *Eschatologiczna ikona Kościoła, Salvatoris Mater* 2(2000) nr 4, s. 54; por. też S. M e o, *Il tema Maria-Chiesa nel recente Magistero ecclesiastico: contenuti e terminologia*, w: t e n ż e (red.), *Maria e la Chiesa oggi*, Roma 1985, s. 64.

To, że Maryja „złączona jest ze wszystkimi ludźmi pochodzeniem z rodu Adama”,<sup>90</sup> wskazuje natomiast na „antropologiczną” perspektywę Jej eschatycznej wzorczości. Wniebowzięta jest znakiem i początkiem całej ludzkości, która osiągnie swój definitywny cel u kresu czasu. Konkretniej mówiąc, jest Ona doskonałą realizacją ideału „nowego człowieka”, czyli wzorem człowieka, który żyje w pełni „z Boga” i „dla Boga”. „«Pełna biografia» Dziewicy Matki (...) – wyjaśnia B. Forte – ukazuje w przykładowej formie «pełną biografię» człowieka wedle zamysłu Bożego. (...) Maryja jest spełnionym wzorem antropologii nadprzyrodzonej, człowieka zrealizowanego w zgodzie z wolą i z łaską Ojca, według obrazu Chrystusa, nowego Adama, (...) który rodzi się z Ducha przychodzącego z góry”.<sup>91</sup> W Niej odnajdujemy zdolność rozumienia, co daje naprawdę radość światu, co czyni historię pełną rozradowania Boga.<sup>92</sup> Uświadamia Ona, że przeznaczeniem całego naszego jestestwa jest pełnia życia; że kto żyje i umiera w miłości Boga i bliźniego, zostanie przemieniony, tak jak Ona, na obraz chwalebne go ciała zmartwychwstałego Chrystusa.<sup>93</sup> A zatem „chwała nieba” nie oznacza tylko życia, które trwa w nieskończoność, lecz nową jakość życia, zanurzonego w Bożej miłości, która wyzwala od zła i śmierci, i wprowadza nas na wieki we wspólnotę ze wszystkimi ludźmi, mającymi udział w tej samej Miłości.<sup>94</sup> W tym sensie Maryja prowadzi nas w każdej chwili ku wyborowi życia wiecznego.

### Wspomagająca miłość Matki

Pielgrzymujący Kościół nosi w sobie pewność wiary, że Maryja nie tylko wzorczo przoduje mu, lecz też pomaga „w codziennych wyborach drogą, która wiedzie do «bramy nieba»”.<sup>95</sup> Przekonanie to jest głęboko zakorzenione w nauce Magisterium. Konstytucja *Lumen gentium* głosi, że „wzięta do nieba (...) poprzez wielorakie swe wsta-

<sup>90</sup> KK nr 53.

<sup>91</sup> B. Forte, *Maryja, ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, Warszawa 1999, s. 245.

<sup>92</sup> Por. C. M. Martini, *La Madonna della riconciliazione*, Milano 1985, s. 36.

<sup>93</sup> Por. Benedykt XVI, *Matka Jezusa obietnicą do końca spełnioną. Anioł Pański, 15 VIII 2008*, OsRomPol 29(2008) nr 10-11, s. 56.

<sup>94</sup> Por. Tenże, *W drodze ku wieczności. Anioł Pański, 1 XI 2006*, OsRomPol 28(2007) nr 1, s. 44.

<sup>95</sup> Tenże, *Nasza droga*, s. 50.

wiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”.<sup>96</sup> Doktrynę tą przypominają i precyzują posoborowi papieże. Paweł VI podkreśla w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus*, że „Kościół (...) widzi w kulcie maryjnym wielką pomoc dla człowieka, który dąży do osiągnięcia pełni swego życia”.<sup>97</sup> Jan Paweł II dopowiada w encyklice *Redemptoris Mater*<sup>98</sup> i innych wystąpieniach, że służba Maryi wyraża się w miłości, „która dostrzega potrzeby dzieci i gotowa jest spieszyć im z pomocą zwłaszcza wówczas, gdy stawką jest ich wieczne zbawienie”.<sup>99</sup> Benedykt XVI wyznaje, że „przyciągani przez niebieski blask Matki Odkupiciela, uciekamy się z ufnością do Tej, która z wysoka patrzy na nas i roztacza nad nami swą opiekę. Wszyscy potrzebujemy Jej pomocy i wsparcia w zmaganiu się z próbami i wyzwaniem codzienności; potrzebujemy poczuć, że jest Ona naszą Matką i Siostrą w konkretnych sytuacjach życiowych”,<sup>100</sup> które prowadzą ku wyborowi „życiwa wiecznego w przyszłym świecie”.<sup>101</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla zaś, że zwracamy się do Maryi szczególnie w godzinie naszej śmierci, „by była obecna przy niej jak przy śmierci swojego Syna na krzyżu i w godzinie naszego przejścia przyjęła nas jako Matka, by poprowadzić nas do swego Syna Jezusa, do raj”.<sup>102</sup>

To samo przekonanie wiary ujawnia się w kulcie Kościoła. Prefacja mszy św. wotywniej o Maryi-Bramie Niebios nazywa Ją „Dziewicą błagającą, która nieustannie modli się za grzeszników, aby się nawrócili do Jej Syna, wieczystego źródła łaski i otwartej bramy przebaczenia”,<sup>103</sup> a w modlitwie po Komunii prosimy Boga, „aby przez

<sup>96</sup> KK nr 62.

<sup>97</sup> MC nr 57.

<sup>98</sup> Por. RM nr 41.

<sup>99</sup> J a n P a w e ł I I, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej. Audiencja generalna, 24 IX 1997*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 302; por. t e n ż e, *Wpływ Maryi*, s. 120.

<sup>100</sup> B e n e d y k t X V I, *Światło Maryi*, s. 50.

<sup>101</sup> T e n ż e, *W drodze ku wieczności*, s. 44; por. t e n ż e, *Il vero senso della morte e della vita eternal. La preghiera mariana in Piazza San Pietro nella commemorazione dei fedeli defunti, 2 XI 2008*, w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, s. 606.

<sup>102</sup> KKK nr 2677.

<sup>103</sup> Prefacja mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 186; por. Z. J a n i e c, *Wstawiennictwo Maryi*, s. 394.

Najświętszą Maryję Pannę, (...) zstąpiły na nas dary [Jego] łaski i otworła się przed nami brama niebios<sup>104</sup>. Podobne błagania zawierają inne modlitwy maryjne. W antyfonie *Witaj Królowo* prosimy Maryję, by zwróciła na nas swe miłosierne oczy i okazała nam, po tym wygnaniu, owoc swego żywota – Jezusa.<sup>105</sup> Najstarsza polska pieśń religijna kończy się błaganiami, by Maryja raczyła dać nam „po żywocie rajski przebyt”<sup>106</sup>. Codzienne odmawianie przez nas *Pozdrowienia anielskiego* kończy się zaś prośbą: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinie śmierci naszej”.

Wstawiennictwo Maryi ma macierzyńskie oblicze, stanowi bowiem realizację Jej macierzyństwa w porządku łaski. Dar Matki był ostatnim darem odkupienia, jakiego Jezus udzielił ludzkości. Wyraził przez to pragnienie, by była Ona „nie tylko wspólną Matką wszystkich uczniów, lecz też każdego z nich z osobna, jak gdyby każdy był Jej synem, zajmującym miejsce Jej jedyne Syna”<sup>107</sup>. W macierzyńskim obliczu Maryi rozpoznajemy zupełnie szczególnie wyraz miłosiernej miłości Boga, który przez macierzyńską obecność pozwala lepiej zrozumieć swą troskę i dobroć Ojca bogatego w miłosierdzie. Maryja okazuje się Tą, która przyciąga ku nas sobie, przez życzliwość i orędownictwo wyprasza nam pojednanie z Bogiem, a tym samym łaskę nieba. W rezultacie przebacząca miłość Ojca, wypowiedziana w Synu, przybliżyła się do nas przez Matkę, nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych.<sup>108</sup> Jest to objawienie bardzo owocne, gdyż – uzasadnia Jan Paweł II – opiera się o „szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną mi-

<sup>104</sup> Modlitwa po Komunii mszy *NMP, Brama Niebios*, s. 186; por. S. S z y m i k, *Najświętsza Maryja Panna, Brama Niebios* s. 513.

<sup>105</sup> Por. *Witaj Królowo*, w: *Liturgia godzin*, t. 1, *Okres Adwentu i Narodzenia Pańskiego*, Poznań 1982, s. 926. W antyfonie *Matko Odkupiciela* też prosimy Maryję – „do nieba ścieżkę najprościejszą” i „przechodnią bramę do raju wiecznego” – o wspomnienie: „Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający, w grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący”; *tamże*, s. 925-926.

<sup>106</sup> *Bogu-Rodzica*, w: J. S i e d l e c k i, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1990<sup>39</sup>, s. 316.

<sup>107</sup> J a n P a w e ł II, *Macierzyństwo powierzone Maryi u stóp krzyża. Audyencja generalna, 11 V 1983*, w: A. S z o s t e k (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 33-34.

<sup>108</sup> Por. t e n z e, *Encyklika „Redemptor hominis” u początku papieskiej posługi*, nr 22, w: *tamże*, t. 1, s. 93.

łość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”.<sup>109</sup> Potwierdza to praktyka modlitwy. Wzywamy żarliwie Maryję jako Wspomożycielkę, uznając Jej macierzyńską miłość, która dostrzega nasze potrzeby i gotowa jest spieszyć im z pomocą, zwłaszcza wtedy, gdy stawką jest nasze wieczne zbawienie.

Wzywanie Maryi-Bramy Niebios rodzi się także z przekonania o Jej fizycznej obecności w niebie. Wzięta do chwały niebieskiej, poświęca się całkowicie dziełu zbawienia, by móc obdarzyć każdego z nas szczęściem, które stało się już Jej udziałem. Jest Ona „Królową, która rozdaje wszystko, co posiada, dzieląc się nade wszystko życiem i miłością Chrystusa”.<sup>110</sup> Święty Jan Maria Vianney († 1859) mawiał, że „serce tej dobrej Matki jest samą miłością i miłosierdziem, nie pragnie niczego innego, jak widzieć, że jesteśmy szczęśliwi. Wystarczy się zwrócić do Niej, a będziemy wysłuchani”. Wyjaśniał obrazowo, że „człowiek został stworzony dla nieba. Demon połamał drabinę, która do niego prowadziła. Nasz Pan przez swą mękę zbudował dla nas nową. (...) Najświętsza Dziewica jest na szczycie drabiny i trzyma ją oburącz”.<sup>111</sup> Dlatego też zwracał się do Maryi o wstawiennictwo. Czuł się przez Nią przyciągany do nieba. „Gdybym nie poszedł do nieba – wołał – jakże byłbym nieszczęśliwy! Nie oglądałbym nigdy Świętej Dziewicy, tego niezwykle pięknego stworzenia”.<sup>112</sup>

Maryja spełnia posługę „orędowniczki” we współpracy zarówno z Duchem Świętym, jak i Chrystusem. Zapewniają Oni szczególną skuteczność Jej macierzyńskiemu wstawiennictwu. Chwalebny stan wyniesienia pozwala Jej zachować ścisłą więź z Synem, mieć udział w Jego władzy i wstawiać się za nami.<sup>113</sup> Jej orędownictwo jest zawsze zgodne z Jego wolą: „Zróbcie wszystko, cokolwiek ma powie” (J 2,5). Ponadto wstawiennictwo Maryi jest partycypacją we wstawiennictwie Ducha. W „misterium chrześcijańskim” – tłumaczy Y. Congar – Maryja ma najwyższe prawo do tego, by być wzorem i spełniać funkcję powszechnego wstawiennictwa. To w Niej dokonu-

<sup>109</sup> T e n ż e, *Encyklika „Dives in misericordia” o Bożym miłosierdziu*, nr 9, w: *tamże*, s. 97.

<sup>110</sup> T e n ż e, *Królowa Wszechświata*, s. 278.

<sup>111</sup> B. N o d e t, *Il pensiero e l'anima del Curato d'Ars*, Torino 1967, s. 307; cyt. za: B e n e d y k t XVI, *Maryi Wniebowziętej zawierajmy kapłanów całego świata. Anioli Pański, 15 VIII 2009*, OsRomPol 30(2009) nr 10, s. 42.

<sup>112</sup> *Tamże*, s. 309.

<sup>113</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Królowa Wszechświata*, s. 277.



je się dzieło Ducha. Dlatego pragniemy kształtować swe życie na obraz Tej, która przyjęła Chrystusa i dała Go światu, potem zaś błagamy Ją, by to mogło się w nas urzeczywistnić. Oczekujemy tego od samego Chrystusa, który działa przez swego Ducha, ale czujemy, że Maryja współdziała z nami w naszym trudzie jako Ta, która jest wzorem i orędowniczką.<sup>114</sup> Pomaga nam zdążać ku eschatycznej pełni, gdyż otrzymała łaskę urzeczywistnienia w sobie ideału eschatycznego nie tylko dla siebie, ale także dla całej ludzkości. Prosi Boga za nami, aby otworła się przed nami brama niebios. W ten sposób wspomaga nas, byśmy nigdy nie zapomnieli i nie stracili z oczu ojczyzny niebieskiej, ostatecznego celu naszego doczesnego pielgrzymowania wiary.

\* \* \*

Przedłożone refleksje wykazują, że jedyną Bramą Niebios jest Jezus Chrystus, ofiarowany nam przez Ojca. Maryja zaś jest Tą – i w tym kontekście należy rozumieć przyznany Jej tytuł – przez którą Bóg spełnił swą zbawczą obietnicę. Swym posłusznym *fiat* otworzyła nam bramę nieba, zamkniętą przez nieposłuszeństwo Ewy. Z Dziewicy narodził się, przyszedł z nieba na ziemię, Odkupiciel świata. Dziś stanowi Ona dla nas wzór, który ukazuje drogę i ostateczny kres wędrówki wiary, oraz wspiera nas na niej macierzyńskim orędownictwem. W sumie Maryja – Brama Niebios oznacza „przejście” w obie strony: z nieba na ziemię i z ziemi do nieba. Przez Nią przychodzi dla nas pomoc w ziemskiej pielgrzymce, a po zwycięskich zmaganiach doczesnych osiągamy przez Nią chwałę nieba.

ks. Adam WOJTCZAK, OMI

---

<sup>114</sup> Y. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1: *Duch Święty w „ekonomii”*. *Objawienie i doświadczenie Ducha*, Warszawa 1995, s. 226; por. A. M. P e r r e l l a, *L'intercessione celeste della Madre del Signore. Alcune note teologiche ed ecumeniche*, *Marianum* 72/2010, s. 86-99.